

5078

~~272~~ 2704/46
M. 5 dnia 2 III 43 r
X. 1 X. 0 W.
2707

11. Brań Sap Kolej
Sap Głocyn Stawisław
były jeńiec w L.S.R.R.

Kwadratnik

byłego jeńca wojennego sapera
Głocyn Stawisław lat 37 komandy pracownik Kolejowy
został mobilizowany dnia 2 IX 1939 r
do plutonu 21 Kolejowego Kol w g. Torowej Jodrzyński
został zabrany do Niemki sowieckiej dnia
18 IX 1939 r. Pod Półnym szarym plutonem
i zdrowość gdzie nas wzięto w polskich
koszarach do dnia 24 IX 1939 r. Pod szarym
konwojem sowieckim dnia 25 IX 1939 r.
załadowany zostałem do wagonu i wiozli nas
do Łepetówki. Tam byłem do 2 paź 1939 r.
Pod szarym konwojem sowieckim dnia 3 paź 1939 r.
załadowali nas do wagonu i powieźli do
Kowogradu Wołyńskiego. Przebywałem w barakach
sowieckich pod szarym eskortą wojskową sowiecką.
Było nas tysiące Polaków pomimo nam byli
egipcjacy i Ukraińcy przeciw którym powstawały nieraz
wielkie awantury i to ze zgłębieniem Politycznych
do baraków przychodzili NK w Dysei i prowadzili
anti Polską politykę i siali propagandę bolszewicką.
Przeklinali naszych Panów Polaków. Mianowali
jaka polskiemu Gnatanu i Złodziejarni. Mówili
że już więcej nie wrócimy do Polski bo jej nie ma
i nie będzie. Dnia 25 IX 1939 r. mówili że pojedziemy
do Domu Symonowem załadowali nas do wagonów
i wiozli pod silną eskortą na roboty do rudników
tak zwany. Ponbas. Tam kazano nam ciężko pracować

Na miniach tomach naszych polstuch mundurach ciemnowo
 umieszczono nas w barakach na oddzielnych ławkach za
 wykonanie robot nie otrzymaliśmy żadnego wynagrodzenia.
 Dnia 22 Maja 1940 r po saistej rewizji zabrano nam
 wszystkie rzeczy zgartki krawczyki rusance medelitti
 ksigietki do nabozenstwa i t p. zostalismy zaladowani do
 zakratowanych wagonow i mowili nam ze pojedziemy
 do domu. Bylo wielkie przytebienie gdy zostalismy
 wytladowani wielkim. Oboro kondraczymym. Kotlasie
 po przegrzowaniu nas wystano woda w barakach do
 miejscowosci zakluczonych Kukta. Przez cala droge
 karmiono nas surowa woda smierdząca rybam i stecznym
 chlebem od. Miasta Knajspochoda do Kukty gnano
 nas jak bydlo przez zabranych przedmiotow
 z Rudnikow nie odano do mi tych kitych mi
 wainto podczas rewizji do Kukty przybytem dnia
 17 Czerwca 1940 r i umieszczono nas w barakach
 spalimy na prycach bez sinitkow wydano nam po
 jednym lichym kocu. Brak chigieny i czystosci
 powodowaly choroby i zatamanie na duchow
 i fizyczne. Zabrano nas wszystkich i powiedziano
 nam ze jak nie Wendziecie pracowac to porzy-
 kacie jak Psy normy byly bardzo ciezkie. Mroz
 byl straszny bo dochodzilo do 60 stopni lada ze
 catorzech. Pracowal wielkich lasach. Rudnikach kamiennych.
 Budowalismy koleje przez tajgi tundry do Moma bialego
 pracowalem od god 6 ^{rano} do 6 wieczor w tych warunkach
 niemozna bylo zarobic na 300 gram chleba i marny
 zupy. Igud chlad i nedra. Spowodowala wielu moich
 kolegow do grobu majac niestomna nadzieje w Bogu
 uratowalem zycie. Liczenie te normy dla polakow
 byly ciezka cirowole polacy praczyli zwolniono mnie

3.

dnia 16 lipca 1941r po przebyciu 14 miesięcy załadowano nas do wagonu przywieziono nas do ^{Wieruszki} Karni gdaie. Formowano polskie wojska.

Wstąpitem do armii Polskiej dnia 9 września 1941r w Tocku, w której tu przebywam do dnia dzisiejszego. Zasnacsam ze wiadomości od Tony i dzieci niemam.

sap. Florij Stawiana